

Sygnatura akt XIII GC 1064/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 7 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Piotr Chańko

Protokolant:sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 roku w (...)

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w A. kwotę 25.902,79 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset dwa złote i siedemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w A. kwotę 4.913 zł (cztery tysiące dziewięćset trzynaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt XIII GC 1064/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2018 roku Powód, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w A. wniósł o zapłatę od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 25.902,79 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset dwa złote i siedemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 maja 2017 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 18 października 2016 roku uszkodzeniu uległ pojazd Ł. K., a Policjanci na miejscu zdarzenia ustalili winę w spowodowaniu kolizji u kierującego pojazdem p. (...), który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Poszkodowany wynajął od powoda pojazd zastępczy. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego jedynie ustalił wartość naprawy, ale znacznie ją zaniżył, jednak na tym zakończył czynności likwidacyjne. Nie wypłacił odszkodowania, chociaż informował poszkodowanego, że decyzję przekaże w terminie 14 dni od przekazania notatki Policji o zdarzeniu, co nastąpiło w dniu 28 października 2016 roku. Mimo jej otrzymania pozwany wypłacił odszkodowanie w dniu 20 marca 2017 roku (około 6 tysięcy złotych), a dalszy zakres uszkodzeń wyceniony na 8.000 złotych został pokryty odszkodowaniem w późniejszym jeszcze terminie. Ponieważ postępowanie likwidacyjne spowodowało przedłużenie najmu, pozwany przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę dopiero 20 marca 2017 roku, powód zastosował rabat na najem pojazdu zastępczego w wysokości 35%, ustalając stawkę 146,25 zł netto (179,88 zł brutto). Najem trwał 153 dni. Faktura za najem została zatem wystawiona na kwotę 27.522,79zł brutto. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w postaci najmu pojazdu zastępczego i wypłacił z tego tytułu kwotę 1.620 złotych.

/pozew, k. 3-10/

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 kwietnia 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że zaoferował poszkodowanemu pojazd zastępczy w formie bezgotówkowej oraz wysłał mu wiadomość e-mail ze szczegółami najmu. Poszkodowany nie skorzystał z tej oferty zawyżając koszty najmu. Pozwany sporządził kalkulację naprawy, ale przyznał, że wypłata odszkodowania została wstrzymana ze względu na toczące

się postępowanie karne w sprawie przeciwko ubezpieczonemu J. M. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VII Wydziałem Karnym, o sygn. akt VII W 3461/16. Pozwany wskazał, że wyrok zapadł 9 stycznia 2017 roku, a odszkodowanie wypłacono 20 marca 2017 roku w kwocie bezspornej 5.958,40 złotych brutto. Pozwany uznał konieczność najmu pojazdu zastępczego przez 14 dni. Pozwany uznał koszt 160 zł brutto za 3 pierwsze doby najmu i 95 złotych brutto za 11 kolejnych. Pozwany przyznał również, że wypłacił kwotę 1.525 złotych brutto za najem pojazdu zastępczego.

/odpowiedź na pozew, k. 31-33/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 października 2016 roku uszkodzeniu uległ pojazd Ł. K., a Policjanci na miejscu zdarzenia ustalili winę w spowodowaniu kolizji u kierującego pojazdem p. (...), który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

/okoliczność bezsporne/

Poszkodowany Ł. K. wynajął od powoda pojazd zastępczy w okresie od 18 października 2016 roku do 23 marca 2017 roku. Przedmiotem umowy był pojazd marki S. (...). Pierwotnie stawka dzienna przewidziana była na poziomie 225 złotych netto za dobę, ale powód zastosował rabat 35%, ustalając stawkę 146,25 zł netto (179,88 zł brutto). Najem trwał 153 dni. Faktura za najem została zatem wystawiona na kwotę 27.522,79zł brutto. Poszkodowany otrzymał możliwość zapłaty gotówkowej za najem lub przelewu wierzytelności. Wybrał tę drugą formę i w dniu 21 października 2016 roku zawarł umowę przelewu wierzytelności z powodem z tytułu odszkodowania za brak możliwości korzystania z własnego pojazdu.

/umowa najmu, k. 14-15, faktura, k. 16, cesja, k. 17,

Postępowanie karne w sprawie przeciwko ubezpieczonemu J. M. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VII Wydziałem Karnym, o sygn. akt VII W 3461/16 zostało zakończone wyrokiem skazującym za wykroczenie, który zapadł 9 stycznia 2017 roku. Do dnia 20 marca 2017 roku pozwany nie przyjął odpowiedzialności za kolizję z dnia 18 października 2016 roku. W tym dniu wypłacił kwotę bezsporną odszkodowania w wysokości 5.958,40 złotych brutto.

/okoliczności przyznane w odpowiedzi na pozew/

Pomimo skazania J. M. w dniu 9 stycznia 2017 roku, pismem z dnia 19 stycznia 2017 roku pozwany poinformował poszkodowanego o braku podstaw do wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że mimo notatki Policji okoliczności podane w zgłoszeniu szkody nie pozwalają jednoznacznie określić osoby odpowiedzialnej za szkodę, zaś „Sąd Rejonowy w Łodzi prowadzi postępowanie wyjaśniające”.

/pismo pozwanego, k. 91-92/

Ł. K. był w okresie, kiedy zaistniała szkoda Policjantem. Sprawca kolizji nie przyjął mandatu i nie przyznał się do winy grożąc poszkodowanemu, że: „zrobi mu pod górkę”, co miało oznaczać utrudnienie postępowania likwidacyjnego. Poszkodowany bezskutecznie próbował dowiadywać się o przebieg likwidacji szkody. Na monity e-mailowe z pytaniem o przebieg likwidacji poszkodowany otrzymywał informacje, że nie zostało ustalone sprawstwo po stronie ubezpieczonego przez pozwaną. Poszkodowany informował, że wynajmuje pojazd zastępczy, ale nie pozwany nie zmieniał swojego stanowiska. Poszkodowany wreszcie poinformował, że wyrok skazujący za wykroczenie zapadł, w odpowiedzi otrzymał prośbę o jego przesłanie do zakładu ubezpieczeń. Poszkodowany przesłał wyrok, ale przyjęcie odpowiedzialności nastąpiło dopiero 20 marca 2017 roku.

O przejęciu odpowiedzialności przez pozwanego dowiedział się dopiero, kiedy zadzwonił z pytaniem, czy przesłany mu kosztorys z 20 marca 2017 roku stanowi przyjęcie odpowiedzialności. Informację o wypłacie odszkodowania poszkodowany otrzymał esemesem. Po otrzymaniu wypłaty pierwszej transzy odszkodowania przystąpił do naprawy pojazdu metodą gospodarczą, we własnym zakresie.

/zeznania świadka, k. 110odw-111, notatka Policji, k. 20, sms od pozwanego, k. 90 /

Poszkodowany po kolizji wynajął pojazd zastępczy od powoda, którego ofertę znalazł w Internecie. Ofertę tę wybrał ze względu na brak udziału własnego w ewentualnych szkodach na wynajmowanym pojeździe. Poszkodowanego nie było stać na samodzielne sfinansowanie naprawy, dlatego oczekiwał na przyjęcie odpowiedzialności przez pozwanego i nie rozpoczął naprawy nie mając na nią środków. Po kontakcie z rzeczoznawcą poszkodowany otrzymał informację o wypożyczalniach współpracujących z pozwanym, które świadczyły najem pojazdów zastępczych. Wpisał wypożyczalnię w wyszukiwarkę internetową i zapoznał z ich regulaminami oraz warunkami najmu i cenami. Poszkodowany wprawdzie ustalił, że wypożyczalnie te oferują pojazdy zastępcze taniej ale przewidują udział własny najemcy w szkodach na przedmiocie najmu. Pojazdem zastępczym przewoził także psa. Poszkodowany na tej podstawie zrezygnował z wypożyczenia pojazdu od wypożyczalni polecanych przez rzeczoznawcę i nie dowiadywał się o możliwość zniesienia udziału własnego w szkodach (dopłata 20 złotych za dobę najmu – regulamin pkt U).

(...) sp. z o.o. sp. k. w K. posiadała udział własny w szkodzie wynoszący stałą kwotę 1.000 złotych oraz udział w kosztach napraw blacharsko lakierniczych obejmujący koszt usługi oraz części powiększone o kwotę 35%.

/zeznania świadka, k. 111-111odw., regulamin wypożyczalni (...), k. 63-64, /

Pozwany w decyzji z dnia 12 maja 2017 roku uznał za zasadny okres najmu przez 15 dni oraz przy stawce 95 złotych netto. W tym 1 dzień wolny, 2 dni na zorganizowanie części, 3 dni technologicznej naprawy, 2 dni na znalezienie warsztatu, 4 dni od zgłoszenia szkody do daty oględzin oraz 3 dni od daty szkody do jej zgłoszenia. Za 3 pierwsze dni pozwany uznał stawkę 160 złotych brutto jako „średnią stawkę na terenie kraju w klasie C”.

/decyzja, k. 37-39/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości.

Wobec tego, że pozwany nie negował zasady swej odpowiedzialności, zasadnym jest ograniczenie wyjaśnienia podstawy jej odpowiedzialności do powołania mających zastosowanie w sprawie przepisów, tj. art. 822 § 1 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1

i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 t.j. z dnia 2018.03.02). Pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy, odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niego podczas kierowania pojazdem mechanicznym i w związku z ruchem tego pojazdu. Z kolei legitymacja czynna powódki wynikała z faktu przeniesienia na nią przez poszkodowanego wierzytelności z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, zgodnie z regulacją opisaną w art. 509 §1 k.c. Podkreślić należy, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotem przelewu może być co do zasady każda wierzytelność – pieniężna i niepieniężna, niewymagalna, a nawet przyszła. Istotnym jest jedynie, by w dniu zawarcia umowy przelewu wierzytelność, będąca przedmiotem przelewu, była w sposób dostateczny oznaczona, a kryterium to niewątpliwie spełnia umowa zawarta pomiędzy poszkodowanym a powódką w niniejszej sprawie.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. Odwołując się do ogólnych reguł dotyczących zakresu odszkodowania, w szczególności wskazać należy na przepis art. 361 k.c., zgodnie z którym odszkodowanie należy się w pełnym zakresie, ale jednocześnie nie może przewyższać poniesionej szkody. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę, a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. W każdym przypadku ocena czy określone koszty poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego

związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Odszkodowanie zatem powinno ściśle odpowiadać wysokości szkody. Na gruncie prawa cywilnego brak jest ustawowej definicji szkody. Powszechnie jednak w odniesieniu do art. 361 k.c. za szkodę przyjmuje się wszelki uszczerbek wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego jaki istniał i mógłby istnieć w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego zmianę. Jest to zatem uszczerbek, który następuje w majątku poszkodowanego bez jego woli. Nie inaczej więc jako szkodę majątkową w niniejszym postępowaniu należy zakwalifikować konieczność pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego, jako różnicę w majątku poszkodowanego, powstałą na skutek uszkodzenia pojazdu.

W tym miejscu podkreślić należy, że koszt najmu pojazdu powinien być rozliczony jedynie w granicach kosztów celowych i uzasadnionych. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2017 roku, III CZP 5/11), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobieganiu szkodzi i zmniejszenia jej rozmiarów. Na ubezpieczycielu ciąży obowiązek zwrotu wydatków - celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw niedających się wyeliminować w inny sposób. Z drugiej strony, po stronie poszkodowanego istnieje obowiązek podejmowania działań zmierzających do zminimalizowania szkody.

Obowiązek ten akcentowała strona pozwana podnosząc zarzut z art. 354 §2 k.c. odnośnie nie skorzystania przez poszkodowanego z możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego w jednej z wypożyczalni współpracujących z pozwanym. Zarzut ten nie może być jednak rozpatrywany w oderwaniu od całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w przeciwnym razie mogłoby dojść do wypaczenia zasad wykonywania zobowiązania, uregulowanych w art. 354 § 1 k.c.

Uwzględniając bowiem przebieg likwidacji szkody poszkodowanego w związku z kolizją w której uszkodzeniu uległ jego pojazd, należy uznać, że czynienie poszkodowanemu jakichkolwiek zarzutów odnośnie braku współdziałania jest dalece niezasadne. Sprawa jest bowiem jaskrawym przykładem na naruszenie więzi obligacyjnej, ale ze strony zakładu ubezpieczeń. Dążąc zapewne do uniknięcia odpowiedzialności co do zasady za szkodę, pozwany bowiem zwlekał z przejęciem odpowiedzialności do dnia 20 marca 2017 roku, a przejął tę odpowiedzialność poprzez czynność faktyczną, jaką było zawiadomienie smsem o przekazaniu do wypłaty części (zaniżonej) odszkodowania za szkodę związaną z uszkodzeniem pojazdu. Skoro przez okres od października do marca 2017 roku poszkodowany nie miał oświadczenia pozwanego, że ten jest jego dłużnikiem i że zamierza zlikwidować szkodę, tym bardziej pozwany nie zleciłby współpracującej wypożyczalni najmu pojazdu zastępczego dla poszkodowanego. Warunkiem zlecenia najmu pojazdu zastępczego przez wypożyczalnię współpracującą z pozwanym jest przejęcie odpowiedzialności za zdarzenie. Jeszcze zaś w dniu 19 stycznia 2017 roku, a zatem 10 dni po wyroku skazującym wobec ubezpieczonego-sprawcy pozwany nadal negował swoją odpowiedzialność za skutki kolizji i odmawiał wypłaty odszkodowania.

W tym kontekście nie wymaga szerszego uzasadnienia, że informacja od pozwanego o wypożyczalniach współpracujących i dostępnych tam stawkach należy traktować jako jedynie próbę jednostronnego, częściowego ograniczenia swojej odpowiedzialności. Jest bowiem oczywistym, że wobec kwestionowania odpowiedzialności za kolizję, pozwany najmu by nie autoryzował. Brak jest jakiegokolwiek dowodu, że pozwany mimo nieuznawania odpowiedzialności za kolizję przez okres pół roku, mimo to zleciłby najem podmiotowi współpracującemu. Pozwany nie załączył umów z wypożyczalniami współpracującymi, z których wynikałaby możliwość zlecenia najmu mimo braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Z analizy tożsamyh umów wynikały zaś wyłączenia możliwości takiego najmu.

Wreszcie, kwestia okresu najmu nie może być obojętna dla oceny propozycji pozwanego, jako jedynie pozornej. Już po uzyskaniu (od poszkodowanego) wyroku pozwany nie wydał decyzji o przejęciu odpowiedzialności. Nadto, już po zakończeniu najmu i po następczej analizie przebiegu likwidacji szkody uwzględnił 15 dni. W tym okresie pozwany dostrzegł jedynie 1 dzień wolny, choć z układu dni tygodnia wynika, że na pięć dni roboczych przypadają dwa dni

weekendu. Pozwany w decyzji z dnia 12 maja 2017 roku uznał dwie stawki 160 zł brutto i 95 brutto, pierwszą odnosząc do 3 dni najmu przed zgłoszeniem szkody, choć o możliwości wynajęcia pojazdu poinformował dopiero likwidator, podczas oględzin 4 dni po zgłoszeniu szkody (decyzja, k.370dw.). Zatem nawet w stanowisku pozwanego zajęтым post factum pojawiają się tak jaskrawe niekonsekwencje i brak logiki, że trudno uznawać stanowisko o możliwości zorganizowania najmu za w jakikolwiek sposób udowodnione.

Na marginesie, w ocenie Sądu informacja pozwanego nie dawała żadnych podstaw do porównywania oferty powoda oraz oferty pozwanego pod kątem ekonomicznym, niemniej, spółka (...) przewidziała szereg ograniczeń dla najmu, w tym udział własny w szkodzie oraz obowiązek pokrycia kosztów naprawy pojazdu, co wynikało z załączonego regulaminu. Poszkodowany wskazał zatem obiektywne względy, które przemawiały za rezygnacją z kontaktu z tą wypożyczalnią. Jednakże względy ekonomiczne przemawiały także za kontynuacją najmu u powoda, wobec bowiem długiego okresu najmu, trudnego do przewidzenia, powód zastosował rabat 35% na stawkę dobową w całym okresie, dzięki czemu roszczenie uległo zmniejszeniu o około 10.000 złotych.

Jak należy podkreślić, dla oceny współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania konieczna jest ocena całokształtu stanu faktycznego, co z reguły umyka pozwanym podnoszącym zarzut z art. 354 §2 k.c. Współdziałać winny ze sobą obie strony stosunku obligacyjnego. Jeżeli dłużnik narusza swoje powinności, trudno by skutecznie mógł zarzucić brak współdziałania wierzycielowi. Zgodnie art. 354 §2 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom i w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Powtórzeniem powyższej regulacji na gruncie prawa ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej jest art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), w myśl którego, w razie zaistnienia zdarzenia objętego m.in. ubezpieczeniem obowiązkowym OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, osoba uczestnicząca w nim, z uwzględnieniem ust. 2, jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Art. 17 ustawy stanowi zaś, iż jeżeli osoba objęta ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej lub osoba występująca z roszczeniem, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nie dopełniły obowiązków wymienionych w art. 16, a miało to wpływ na ustalenie istnienia lub zakresu ich odpowiedzialności cywilnej bądź też na zwiększenie rozmiarów szkody, zakład ubezpieczeń może dochodzić od tych osób zwrotu części wypłaconego uprawnionemu odszkodowania lub ograniczyć wypłacane tym osobom odszkodowanie. Z powyższych przepisów wynika więc, że ciężar minimalizacji szkody spoczywa na obu stronach stosunku nawiązującego się po powstaniu szkody (ubezpieczyciel-poszkodowany) i przejawem jego istnienia jest: po stronie ubezpieczyciela obowiązek stworzenia warunków i przedstawienia możliwych opcji najmu pojazdów, zaś po stronie poszkodowanego dołożenie pewnej staranności w wyborze oferty pojazdu zastępczego w przypadku nieskorzystania z warunków zaproponowanych mu przez ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie zaś poszkodowany dzięki własnej aktywności zdołał przyspieszyć niebywale opieszale proces likwidacji ze strony pozwanego. Sam ustalił, że w sprawie o wykroczenie zapadł wyrok, ustalił jego treść i przesłał pozwanemu, który nawet 10 dni po wyroku nie wiedział ani o etapie postępowania ani nawet nie umiał wskazać w piśmie do poszkodowanego, w jakim Sądzie toczy się postępowanie o wykroczenie (Sąd Rejonowy w Łodzi – jednostka o tej nazwie nie istnieje od przeszło 18 lat). Własną aktywnością i determinacją poszkodowany doprowadził do zakończenia likwidacji szkody, pojazd zastępczy zaś oddał nie czekając na zakończenie naprawy 23 marca 2017 roku, po przekazaniu mu bezspornej kwoty, choć nie pokrywała całości szkody. Zgodnie z treścią decyzji poszkodowany powinien poświęcić zaś 3 dni na naprawę i 2 na sprowadzenie części. Poszkodowany po wypłacie odszkodowania do naprawy przystąpił bezzwłocznie i dwa dni robocze po wypłacie środków zwrócił pojazd zastępczy. W tej sytuacji nie można uznać, że doszło do jakiegokolwiek braku współdziałania ze strony poszkodowanego, a wręcz jego aktywność zmniejszyła koszt uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego o kilkanaście tysięcy złotych, tak ze względu na przyspieszenie procesu likwidacji szkody, jak i ze względu na wynegocjowany rabat na stawkę dobową, odnośnie której pozwany nie wykazał, by zarówno po jak i przed rabatem była nierynkowa. Powództwo było zatem w całości zasadne.

Żądanie zasądzenia odsetek, z uwagi na wymagalność roszczenia na dzień wniesienia pozwu, zasługiwało na uwzględnienie w całości, wobec czego zasądzono je zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 t.j. z dnia 2018.03.02).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1.296 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 3600 złotych oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie od pozwanego na rzecz powoda zasądzono kwotę 4.913 złotych.

ZARZĄDZENIE

(...)

28 listopada 2018 roku